

Skoczów: łączą ZBM z MPEC

Data publikacji: 6.12.2013 18:55

Podczas ostatniej sesji radni miejscy Skoczowa przegłosowali likwidację Zakładu Budynków Mieszkalnych. Jej obowiązki, czyli zarządzanie mieniem w postaci lokali socjalnych i komunalnych, przejmie spółka miejska - Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej 'Ciepło'. Uchwała "przeszła", jednak wielu radnych głosowało przeciwko.

□
Jakie korzyści ma przynieść to rozwiązanie, o tym z zastępcą burmistrza Skoczowa, Piotrem Ruckim rozmawia Jan Bacza.

Pomysł likwidacji Zakładu Budynków Miejskich i przejęcia jego zobowiązań przez spółkę MPEC wywołał wiele kontrowersji. Proste pytanie. Po co łączyć oba podmioty?

Zakłady budżetowe to taka struktura, która coraz rzadziej funkcjonuje w samorządach. Owszem ZBM może być dalej w tej formie prowadzony, ale nie jest to forma, która mobilizuje też do zwiększania wydajności, czy poszukiwania jakiś nowych rozwiązań. To pierwszy powód...

... Czyli w tym momencie lepiej sprawdza się spółka, która zajmuje się tymi tematami?

Tak, często lepiej to w spółce funkcjonuje. Zakład budżetowy to jest taka forma, w której jeśli uda nam się wypracować zysk, jak zaoszczędzimy w ciągu roku, to na jego koniec trzeba to przekazać do budżetu gminy. Jaki tu jest bodziec żeby oszczędzać? Jeśli zaoszczędzę w ciągu roku, to i tak nie mogę przekazać tych pieniędzy na nic innego. Tak to wygląda w zakładach budżetowych. W spółce to, co zaoszczędzę, to, co uda się wypracować, mogę przeznaczyć na różne rzeczy. Inwestycje, mogę na wynagrodzenia, żeby zmotywować pracowników, ale głównie na remonty czy modernizację. To zasadnicza różnica, z której wynika też inne podejście urzędnika do tych zadań i pracownika w spółce funkcjonującej na tych zasadach. A drugim podstawowym celem jest to, o czym mówimy od dłuższego czasu, że chcielibyśmy żeby powstawały jakieś nowe mieszkania w gminie. Nie robi tego w tej chwili spółdzielnia, nie buduje nowych mieszkań.

A Zakład Budynków Miejskich?

ZBM nie ma najnormalniej w świecie środków na takie inwestycje. Tak naprawdę, to dzisiaj muszą to być środki gminy. Gdybyśmy chcieli coś budować to musimy w budżecie gminy przewidzieć pieniądze na ten cel.

Czyli, tak jak to miało miejsce kilka lat temu, kiedy gmina wybudowała budynek socjalny przy ulicy Bielskiej?

Tak, dokładnie jak to miało miejsce w przypadku tego budynku. Tak jak wówczas można było to zrobić, to dzisiaj w związku z funkcjonującymi wskaźnikami zadłużenia, na ten najbliższy czas, w tym roku, w kolejnym, gmina nie może rozpoczynać nowych inwestycji. Nie jest w stanie pozyskać na to pożyczek, czy kredytów. Bo te wskaźniki nam na to nie pozwalają. Mamy jeszcze wiele zobowiązań wynikających z podpisanych na dzień dzisiejszy umów. Prowadzimy pewne inwestycje, inne kończymy. To główny cel – spółka. Z analiz, które zlecaliśmy wynika, że mogłaby ona się podjąć budowy takiego budynku.

Radni podczas dyskusji mówili, że skoro gmina chce budować – to proszę bardzo. Wystarczy jednak rozszerzyć zakres działalności spółki MPEC, a niekoniecznie trzeba likwidować ZBM.

Tak, mogłaby spółka MPEC poszerzać swoją działalność, ale wracam do tej pierwszej części wypowiedzi. Wspomniałem o tym, że odchodzi się od funkcjonowania zakładów budżetowych.

Czyli teraz wszystkimi budynkami i mieszkaniami, które znajdują się w zasobach gminy zajmować ma się MPEC. Bo decyzja o likwidacji ZBM już zapadła. Od kiedy MPEC przejmie obowiązki?

Chcemy, aby to nastąpiło 1 stycznia 2014 roku. Uchwała, nad którą głosowali radni dotyczyła likwidacji ZBM i przekształceniu spółki MPEC.

Czyli wszystkie zobowiązania przejmuje ta spółka.

Tak, to wszystko co do tej pory realizował ZBM, od 1 stycznia będzie prowadziła spółka MPEC, w której powstanie dział zajmujący się tymi zadaniami.

Coś dla mieszkańców w związku z tym się zmieni?

Nie, na dzień dzisiejszy nic – nawet konto, na które wpłacane są czynsze pozostaje bez zmian. Bo gmina dalej ma te same obowiązki, które musi wypełniać. Teraz będzie je realizować w inny sposób, poprzez spółkę. Natomiast dalej ciężą na nas te same zadania i tutaj nie może się nic zmienić. Mamy nadzieję, że poprzez to, że spółka może działać szerzej, może poszukiwać dodatkowych dochodów, mamy nadzieję, że dzięki temu będzie też miała większe możliwości remontowania i z czasem zwiększy zakres modernizacji budynków.

Radny Rajmund Dedio podczas sesji występował w imieniu większości radnych, którzy głosowali przeciwko tym zmianom, pytał, czy są chętne osoby do zamieszkania w takim bloku, który by ta spółka wybudowała. Symulacje opłat samego czynszu, który przez wiele lat miałby być spłacany oscylowała w okolicach tysiąca złotych miesięcznie. To sporo.

Osób od wielu miesięcy, czy nawet od kilku lat, którzy się przewijają w urzędzie, deklarujących, że są zainteresowani tym tematem jest sporo. Ostatnio zaprosiliśmy te osoby do ratusza, żeby zapytać je, czy są nadal zainteresowane. Jestem przekonany, że gdy powstanie taki budynek, on na pewno znajdzie chętnych. Oczywiście, to wszystko uzależnione jest od kosztów. To pewnie wstępna deklaracja tych osób i to, czy przystąpią do tego programu, zależy będzie od tego jakie warunki uda się wynegocjować z bankiem, jakie koszty przyjdzie im ponosić. Jak spółka przygotuje konkretną ofertę, to na pewno ostatecznie okaże się ilu tych zainteresowanych przystąpi do programu.

Ale czy to nie jest też tak, że gmina chce się trochę wcielić w rolę dewelopera? Na gminie ciąży przede wszystkim obowiązek budowania lokali socjalnych a nie komunalnych. Do 'socjali' kierowani są w pierwszej kolejności osoby chociażby z eksmisji.

Czy lepiej budować budynki socjalne niż komunalne, na pewno i tu, i tu są ogromne potrzeby. Rzeczywiście, budowa lokali socjalnych gminę czeka, te potrzeby nie są zrealizowane. Natomiast teraz mówimy o innych mieszkaniach, o innym standardzie. Też chcemy myśleć nie tylko o tych najuboższych, o tych, którzy nie radzą sobie, ale też chcemy myśleć również o tych, którzy mają pieniądze, którzy chcieliby od siebie coś dać. Mogą przeznaczyć jakieś środki, natomiast nie stać ich samodzielnie rozpocząć budowy. To dla nich jest propozycja zakładając, że będzie to inwestycja bez wydawania środków budżetowych. Jak najbardziej socjalne to dalej ogromna potrzeba i tutaj gmina będzie dalej myśleć, jak ten problem rozwiązać. Liczymy na to, że też część osób, które dzisiaj zajmują lokale socjalne może dzięki temu pomysłowi, dzięki temu programowi będą w stanie przenieść do trochę lepszego mieszkania i zwolnić dzięki temu mieszkania socjalne, które zajmują dotychczas.

Jak rozumiem połączenie zakładu budżetowego ze spółką zostało już przesądzone. Czy jednak można szacunkowo powiedzieć już coś o planach budowy i terminach?

W tej chwili przystępujemy do inwentaryzacji naszych zasobów, analizujemy w co spółkę wyposażyc i jak ją zorganizować. Za wcześniej jednak mówić o konkretnych terminach, kiedy taka inwestycja może ruszyć.

Dziękuję za rozmowę.

Jutro na lamach portalu OX.pl rozmowa z radnym Rajmundem Dedio.